

Dziennik Bałtycki

Red. XXI, nr 53 (6428)

Cena 30 gr

Czwartek, 4 marca 1965 r.

Spotkanie z aktywem zakładów produkujących na eksport zakończyło cykl spotkań Sekretariatu KW PZPR

Wczorajsze spotkanie Sekretariatu KW PZPR z przedstawicielami zakładów Wybrzeża produkujących na eksport zamknęło cykl tego rodzaju spotkań, których zasadniczą kanwą było drobiazgowo przedyskutowanie projektu planu pięcioletniego na lata 1966-70 i jego alternatyw wysuwanych oddolnie przez załogi.

Dyskusja na wczorajszym spotkaniu, w którym udział wzięli I sekretarz KW PZPR Jan Ptaszyński oraz sekretarze KW PZPR Włodzimierz Stażewski i Tadeusz Białkowski, koncentrowała się wokół nader istotnych dla gospodarki województwa gdańskiego zagadnień dotyczących produkcji na eksport.

W bieżącej pięcioletniej wartości produkcji eksportowej naszego województwa wyniesie 34 mld zł. Plan dyrektywny przyszłej pięcioletki zakłada produkcję na eksport w wysokości 48 mld zł, natomiast plan alternatywny pierwszej wersji — 51,7 mld zł, a drugiej wersji — 55,5 mld zł. Największy wzrost produkcji eksportowej Wybrzeża przewidywany jest w budownictwie okrętowym, przemysle elektrotechnicznym, rolnictwie i w drobnej wytwórczości.

• Dokończenie na str. 2

Wł. Gomułka i E. Ochab przyjęli ambasadora J. Morawskiego

WARSZAWA (PAP). — 3 bm, I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Wielkiej Brytanii — Jerzego Morawskiego.

WARSZAWA (PAP). — Przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab przyjął 3 bm, ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Wielkiej Brytanii, Jerzego Morawskiego.

A. Kosygin powrócił do Moskwy

MOSKWA (PAP). — Radziecka delegacja rządowa z premierem Aleksiejem Kosyginem powróciła z Berlina do Moskwy. Delegacja brała udział w otwarciu Międzynarodowych Targów Lipskich i w uroczystościach związanych z 800-leciem tej imprezy handlowej.

Ilia Erenburg i Pablo Picasso — to starzy przyjaciele z paryskiej kawiarni „Rotonde”, gdzie spotykali się jako młodzi, nikomu jeszcze nie znani artyści. Dziś obaj są sławni i starzy, a przyjaźń ich przetrwała wszystkie burze dziejowe. Obecnie obaj przyjaciele spotkali się w Nizcy, gdzie w jednej z niemieckich restauracji Picasso podejmował Erenburga obiadem.



Oświadczenie uczestników moskiewskiego spotkania konsultatywnego partii komunistycznych i robotniczych o wydarzeniach w Wietnamie

MOSKWA (PAP). Uczestnicy konsultatywnego spotkania partii komunistycznych i robotniczych uchwalili jednomyślnie w środę tekst oświadczenia na temat wydarzeń w Wietnamie. „Przedstawiciele partii komunistycznych i robotniczych — zebrani w Moskwie w celu przeprowadzenia konsultacji w sprawach będących przedmiotem ich wspólnego zainteresowania, zwracając uwagę na wszystkie postępowania i milujących pokój sił oraz szeroki mas ludowy na niebezpieczną sytuację, jaka powstała wskutek rozszerzenia zbrojnej interwencji imperializmu amerykańskiego w Wietnamie południowym i wskutek jego agresywnych poczynań przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu.

Imperializm amerykański, który poniósł klęskę w swych próbach zdławienia ruchu wyzwolczego patriotów południowowietnamskich, wkroczył na drogę otwartej agresji przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu. Naruszając elementarne normy prawa międzynarodowego, amerykańskie koła militarystyczne prowadzą politykę kolonialistyczną w jej najbardziej brutalnej i niezamaskowanej formie. Barbarzyńskie bombardowania osiedli na terytorium socjalistycznego Wietnamu stwarzają nową sytuację w Azji południowo-wschodniej, która grozi poważnymi powikłaniami na arenie międzynarodowej.

Zbrojna ingerencja USA w sprawy narodów Indochin nie tylko zagraża suwerenności oraz integralności terytorialnej niepodległych państw tego obszaru, lecz także wyrządza poważną szkodę sprawie utrwalenia pokoju. Świadczy ona raz jeszcze, że reakcja imperialistyczna aktywizuje się, dąży do zaostrzenia sytuacji w różnych strefach świata, podejmuje agresywne postąpienia wymierzone przeciwko krajom socjalizmu, przeciwko państwom, które wyzwały się spod jarzma kolonialnego, przeciwko ruchowi wyzwolenczemu narodów.

Wszystkie siły rewolucyjne, demokratyczne i pokojowe zdecydowanie potępiają poczyny imperializmu amerykańskiego w Wietnamie. Narody, które zrzuciły jarzmo kolonialne i postępują w kierunku samostanowienia, nie pozwolą, aby imperializm amerykański rozszerzał swoje poczyny w Azji południowo-wschodniej. Narody te nie pozwolą, aby imperializm amerykański niszczył ich państwa i niszczył ich wolność. Narody te nie pozwolą, aby imperializm amerykański niszczył ich państwa i niszczył ich wolność.

Apel prez. Tito do prez. Johnsona

BELGRAD (PAP). — Prezydent Tito zaapelował we wtorek wieczorem do prezydenta USA Johnsona, aby zgodził się podjąć rokowania w sprawie wietnamskiej „bez żadnych warunków wstępnych z żadnej strony” — donosi agencja Tanjug.

W liście do prezydenta USA prezydent Tito stwierdza, że powtarzające się amerykańskie naloty bombowe na DRW „kryją w sobie niebezpieczeństwo rozszerzenia wojny”. Wskazuje na to, że amerykańskie naloty bombowe na DRW „kryją w sobie niebezpieczeństwo rozszerzenia wojny”. Wskazuje na to, że amerykańskie naloty bombowe na DRW „kryją w sobie niebezpieczeństwo rozszerzenia wojny”.

WAŻNE POSIEDZENIE FRANCUSKIEJ RADY MINISTRÓW

Francja potwierdza swe stanowisko wobec wydarzeń wietnamskich

PARYŻ (PAP). Stanowisko Francji wobec wydarzeń wietnamskich zostało ponownie sprzecyzowane w oficjalnej formie z okazji posiedzenia Rady Ministrów, które odbyło się w środę pod przewodnictwem prezydenta de Gaulle'a w Pałacu Elizejskim. Jak oświadczył dziennikarzom rzecznik gabinetu, minister informacji — Alain Peyrefitte, rząd francuski wyraził poważny niepokój z powodu bombardowań amerykańskich. Prezydent de Gaulle — powiedział minister informacji — uzyskał jednomyślnie poparcie członków rządu dla polityki francuskiej w tej dziedzinie.

Nowe prowokacje USA w Wietnamie

HANOI (PAP). Jak dowiadujemy się korespondent PAP, w dniu 3 bm, samoloty amerykańskie ponownie naruszyły przestrzeń powietrzną Demokratycznej Republiki Wietnamu, przelatując w licznej grupie nad rejonem miasta Vinh. Według nieoficjalnych podaj, że nalot ten nosił charakter demonstracyjny. Eskadry samolotów amerykańskich nie zrzuciły bomb i nie ostrzeliwały miasta z broni pokładowej.

Autokar z młodymi Szwedami pod lawiną w Alpach austriackich

WIEDEN (PAP). Straszliwy wypadek wydarzył się we wtorek w godzinach popołudniowych w Alpach austriackich w pobliżu miasta Radstadt w rejonie Salzburga. Autokar, w którym znajdowało się 40 chłopów i dziewcząt narodowości szwedzkiej w wieku 13 — 22 lat, został zmieciony przez lawinę do głębokiej przepaści. Spadając w przepaść autokar zawadził o drzewo, które zupełnie zmiażdżyło tylną część karoserii. W katastrofie 14 osób poniosło śmierć, a 10 odniosło rany. Akcja ratownicza była utrudniona ze względu na zapadnięcie ciemności oraz niebezpieczeństwo lawin, lecz uporano się z nią stosunkowo szybko. Prawdopodobnie 13 osób wyżyło z katastrofy bez szwanku. Na trudności napotyka identyfikacja zwłok, ponieważ młodzi Szwedzi nie posiadali przy

Czy zawładnie nami żywioł śnieżny?

• 13 POCIĄGÓW OSOBOWYCH UTKNĘŁO W ZASPACH • TYLKO JEDNA DROGA WIEDZIE ZA GRANICE WOJEWÓDZTWA • APEL DO MŁODZIEŻY

Już teraz każda godzina pogarsza sytuację komunikacyjną na Wybrzeżu: na blisko 100 trasach zawieszono komunikację PKS, która już tylko czyniła wysiłki, by przede wszystkim odwieść ludzi z miejsc pracy do domów. Szereg autobusów utknęło w zaspach, tworzących się na skutek silnego wiatru.

Wczoraj rano na terenie gdańskiej DOKP utknęło w zaspach 13 pociągów osobowych m. in. na szlakach — Wejherowo — Choczewo, Skarszewa — Starogard, Sobowidz — Skarszewy, Swarzewo — Krokowo i Gdynia Osob. — Kack Wielki. Tzw.



Samochody przebijają się przez zaspę.

przyjemna zamięć paraliżuje komunikację kolejową od wybrzeża po Herby. Wykłoki kolejarzy, wspieranych przez wojsko skieruje się głównie na utrzymanie komunikacji na najważniejszych szlakach. Za-

U naszych sąsiadów

Przez całą środę na drogach POMORZA ZACHODNIEGO padał gęsty śnieg, połączony z silnym wiatrem. Na skutek zasp śnieżnych zamiarł ruch na liniach PKS. Pracownicy szeregu zakładów, a także uczniowie wielu szkół, musieli zrezygnować z codziennych zajęć. Dzięki wysiłkom drogowców, udało się udostępnić dla komunikacji jedynie główne szlaki — do Koszalina, Bydgoszczy i Poznania.

Padający bez przerwy od wtorku śnieg i gwałtowne wichury sparaliżowały komunikację drogową w całym woj. BYDGOSKIM. Z dużymi trudnościami można przedostać się jedynie szlakami prowadzącymi do Gdańska i Warszawy. W powiatach Mogilno, Radziejów, Witkowo, Chojnice i in. drogi stały się nie do przebycia. Nawet w miastach, m. in. w Bydgoszczy mimo przedsięwziętej akcji odśnieżania — utworzyły się wysokie zaspę. Zarządzeniem przewodniczącego Prezydium WRN na terenie całego województwa ogłoszono ALARM PRZECIWNIEGOWY.

Z PROCESU B. CZŁONKÓW SELBSTSCHUTZU

Polaków rozstrzelano na cześć gauleitera

BONN (PAP). „Na cześć gauleitera” zarządzone w roku 1971 egzekucje Polaków w Borach Tucholskich. Takie zeznania złożył przed sądem w Mannheim, który prowadzi rozprawę przeciwko członkom SS-owskiego Selbstschutzu, świadek Hubert Hensel. Cztery byli członkowie Selbstschutzu z terenu Pomorza stanęli przed sądem oskarżeni o rozstrzelanie 60 Polaków w lasach między Tucholą a Rudzinkim Mościem.

Po śmierci prez. Austrii

WIEDEN (PAP). Ciało zmarłego w niedzielę prezydenta Austrii Adolfa Schaerfa zostało we wtorek przewiezione z siedziby prezydenckiej do gmachu parlamentu, gdzie w środę i czwartek wystawione będzie na widok publiczny.

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 4 bm. Niestety prognościecy nie rokują radykalnej poprawy pogody. Dzisiaj zachmurzenie będzie nadal duże z okresowymi opadami śniegu. Temperatura od minus 5 stopni do minus 2. Wiatry północno-wschodnie i północne, silne do umiarkowanych, powodujące zamiecie i zawleje.

W Zielonej Górze są liczne dokumenty o zbrodniach w Obrzycach

ZIELONA GÓRA (PAP). — Przed sądem przysięgłych w Monachium toczy się — jak wiadomo — proces 14 pielęgniarek zakładu dla psychicznie chorych w Obrzycach (dawne Obrabwalde) woj. zielonogórskie, oskarżonym o udział w realizowaniu hitlerowskiego programu eutanazji i uśmiercenie zastrzykami 210 osób. O zbrodniach popełnianych w latach 40-tych w obrzyckim zakładzie świadczą liczne dokumenty, znajdujące się w woj. zielonogórskim. Z propozycji udostępnienia tych dokumentów wymiarowi sprawiedliwości NRF dotychczas władze zachodniemieckie nie skorzystały.

Mgr Wiktor Lemiesz, który studiował te materiały, przedstawił na spotkaniu z mieszkańcami Zielonej Góry szereg faktów zbrodniczej działalności hitlerowskiego personelu szpitala w Obrzycach. Są dowody, że mordowano tam nie tylko umysłowo chorych, ale i ludzi zdrowych, w tym „przebiegłych” politycznych.

Pacjentów zakładu uśmiercano masowo. Kobiety — w bloku 9, mężczyźni w bloku nr 18. Ofiary chowano w zbiorowych grobach, na cmentarzu urządzonym na terenie przysięgłałym. Mordowano nie tylko w zakładzie. Pod osłoną nocy samochodami ciężarowymi wywożono w nieznanym kierunku

Przedawnienie zbrodni hitlerowskich byłoby bezprawiem

WARSZAWA (PAP). — Ocena prawnego aspektu sprawy przedawnienia w NRF najcięższych zbrodni hitlerowskich stanowiła temat plenarnego posiedzenia Zarz. Gł. Zrzeszenia Prawników Polskich, które odbyło się 3 bm. w Warszawie. W przyjętej rezolucji prawnicy polscy stwierdzają, że zamierzania kół kierowniczych NRF w tej kwestii są sprzeczne z zasadami prawa międzynarodowego i poczuciem sprawiedliwości narodów. W posiedzeniu udział wzięli: prezes NIK — Konstanty Dąbrowski, prokurator generalny PRL — Kazimierz Koszirkowski, przedstawiciele szeregu zainteresowanych instytucji i organizacji.

Autokar z młodymi Szwedami pod lawiną w Alpach austriackich

WIEDEN (PAP). Straszliwy wypadek wydarzył się we wtorek w godzinach popołudniowych w Alpach austriackich w pobliżu miasta Radstadt w rejonie Salzburga. Autokar, w którym znajdowało się 40 chłopów i dziewcząt narodowości szwedzkiej w wieku 13 — 22 lat, został zmieciony przez lawinę do głębokiej przepaści. Spadając w przepaść autokar zawadził o drzewo, które zupełnie zmiażdżyło tylną część karoserii. W katastrofie 14 osób poniosło śmierć, a 10 odniosło rany. Akcja ratownicza była utrudniona ze względu na zapadnięcie ciemności oraz niebezpieczeństwo lawin, lecz uporano się z nią stosunkowo szybko. Prawdopodobnie 13 osób wyżyło z katastrofy bez szwanku. Na trudności napotyka identyfikacja zwłok, ponieważ młodzi Szwedzi nie posiadali przy

Komu sztandary i nagrody? Spotkanie z aktywem zakładów

■ NOWE FORMY WSPÓŁZAWODNICTWA W RESORCIE ŻEGLUGI
■ PLO I PZM PRZYSTĘPUJĄ DO RYWALIZACJI
■ KLASY Z TRZECH PORTÓW BĘDZIE NAJLEPSZY?

Ocenie dotychczasowych i ustaleniu nowych form i kierunków rozwoju współzawodnictwa pracy w przedsięwzięciach resortu żeglugi poświęcona jest specjalna uchwała Kolegium Ministerstwa ŻeglUGi i prezydium ZG ZMZiP. Poważnym zadaniem jest wypracowanie planów gospodarczych...

Jak wynika z podjętej uchwały, istnieją możliwości osiągnięcia jeszcze lepszych efektów w tej dziedzinie poprzez wytyczenie okresowych kierunków współzawodnictwa, związanych z aktualną problematyką całej branży i poszczególnych przedsiębiorstw...

O sztandary Ministerstwa ŻeglUGi i ZG ZMZiP walczyć będą natomiast zarządy portów w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie, przedsiębiorstwa żeglUGowe, stocznie remontowe, przedsiębiorstwa żeglUGowe, stocznie remontowe, zakłady rybne i Centrala Rybna...

Rybacy znów schodzą z łowisk

Krótko trwała poprawa pogody na morzu. Wzrosła siła wiatru wzmożła się znów do 8 stopni w skali Beauforta. Na Wybrzeżu obowiązują ostrzeżenia o burzy. Z 83 kutrów rybackich, prowadzących połowy poprzedniej nocy — rankiem pozostały tylko 23 jednostki...

Spotkanie z aktywem zakładów

Dokończenie ze str. 1. Na spotkaniu podkreślano wielokrotnie, iż koniecznym jest, aby tempo wzrostu produkcji eksportowej przystępowało do tempa produkcji globalnej. Wiele uwagi poświęcono także jakości tej produkcji, jej racjonalności, wykorzystaniu miejscowej bazy surowcowej...

Oświadczenie uczestników moskiewskiego spotkania

Dokończenie ze str. 1. walczą o umocnienie swej niezależności, słusznie uważają, że poczynania za próbę stłumienia sił ruchu narodo-wo-wyzwoleńczego, za jawny zamach na święte prawo każdego narodu do decydowania o własnym losie...

Czy zawładnie nami żywioł śnieżny?

Dokończenie ze str. 1. ność kołową z woj. koszalińskim i olsztyńskim. Służba drogowa naszego województwa przeszła do fenowej; walczą się o utrzymanie przejeźdźności (głównie dla wozów ciężkich) tylko na liniach magistralnych. Jest to w dużej mierze praca sezonowa, ale drogownicy nie rezygnują; dla gwiników, 15 spychaczy, 55 plugów różnych typów i blisko 500 ludzi bez chwili przerwy pracują na pozostałych drogach...

Wylosowano nagrody wśród uczestników Konkursu - Plebiscytu

Zgodnie z zapowiedzią, sprawdzeniu kuponów, które napłynęły na Konkurs - Plebiscyt na 10 najlepszych sportowców, 10 najlepszych trenerów i 10 najlepszych zespołów Wybrzeża w 1964 roku, organizowany przez "Dziennik Bałtycki" i WKKFIT w Gdańsku - wylosowaliśmy nagrody dla uczestników konkursu.

Piłkarze Legii przegrali 0:4 z TSV Monachium

W środę wieczorem, w świetle elektrycznym, na stadionie Legii w Warszawie rozegrano spotkanie w 1/4 finału rozgrywek o Puchar Zwycięzców Pucharów między stocznicą Legią a zachodniemieckim zespołem TSV 1860 Monachium. Zwycięzcą gości — 4:0. Bramki zdobyli: Szymbiel startował do piłki, ich akcje były płynniejsze, a w drugiej części spotkania skuteczne...

ZARZĄD PORTU GDYNIA
wzywa do pracy całą rezerwę robotników portowej grupy A, B, C i E od czwartku, dnia 4 marca 1965 r. godz. 7 do soboty, dnia 6 marca 1965 r. godz. 15 włącznie...

Stefan Wilczyński
Dnia 28 lutego 1965 r. zmarł w wieku 78 lat, członek honorowy naszego stowarzyszenia...

Dionizy Wiskont
emerytowany prac. PKP, odznaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi...

Szymon Majblum
mjr rez. WP, długoletni dyrektor Wojskowej Drukarni w Gdyni, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski...

Polski Związek Motorowy
organizuje KURS samochodowo-motocyklowy
Rozpoczęcie w dniu 8 marca 1965 r. o godz. 18...

Srebro-Złom
PO PODWYZSZONYCH CENACH
kupuje "ARS CHRISTIANA"
GDANSK
sklep — ul. Szeroka 26
godz. 9 — 17

MATRYMONIALNE
PANNA, lat około 40, niebrzydka, ładnie zbudowana, pozna inteligentnego pana...

RODZINA
W dniu 1. III. 1965 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w Bogu, opatrzona sakramentami św., przeżywszy lat 51...

SPRZEDAŻ
KROWY mleczne po wycieleniu i wysokielone — sprzedam. Tel. 31-23-28.
FEKIŃCZYKI rasowe — sprzedam. Gdańsk, Dobra 4 m. 5.

LOKALE
DWA pokoje z kuchnią (wydzielone) kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod G-7581.
ZAMIEŃNIŁ mieszkanie pokój z kuchnią w Milanówku K. Warszawy...

ROZNE
PRZYBLAKAŁ się pies rasy bokseru. Władysław Reksa, Kamionka - Malbork. P-222
KONCÓWKI, tusz zagraneckie do długosłów kupię. Adolf Rogowski, Poznań, Jesienna 60, telefon 469-19, P-276

PRZETARGI I LICYTACJE
Km. 427 i 460/64
KOMORNIK SĄDU POWIATOWEGO W MALBORKU NA PODSTAWIE ART. 908 KPc PODAJE DO PUBLICZNEJ WYDROWEKI, że dnia 10 marca 1965 r. o godz. 13 w godzinach pow. Malbork odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości składającej się z 1 konia, 3 świń, 7 warchołków, 1 jałowki, 2 byczków i 2 krów, oszacowa-

PRACOWNICA — najchętniej ze wsi do gospodarstwa hodowlanego, drobiu od zaraz na stałe potrzebna. Wyżywienie w mieszkaniu na miejscu. Warunki dobre do uzgodnienia. Wzdziarska Gdynia, Miernowskiego 13 (Kaw. Sieroszewskiego 4 — G-7726 Sieniewska Góra). G-7726

ROZNE
PRZYBLAKAŁ się pies rasy bokseru. Władysław Reksa, Kamionka - Malbork. P-222
KONCÓWKI, tusz zagraneckie do długosłów kupię. Adolf Rogowski, Poznań, Jesienna 60, telefon 469-19, P-276

NAUKA
KORESPONDENCYJNE — kursy księgowości, stenografii, języków. Łódź 1, skrytka 297. PG-280
ROZPOCZĘCIE ZAOZNIENIA KURSÓW kwalifikacyjnych na tytuł mistrza i robotnika wykwalifikowanego dla kandydatów z całego województwa odbędzie się 7 marca w Szkole Rzemiosł Budowlanych Gdynia...

PRACOWNICY POSZUKIWA
Kierownika działu handlowego o wyspecjalizowanej kadrze i kwalifikacjach zatrudnił biurowca PHD "Jubieta" w Gd. Wrzeszczu, ul. Partyzantów 6, tel. 41-20-84. Zgłoszenia z opisami opinii u dyrektora handlowego. Warunki pracy do uzgodnienia na miejscu. 940-K
Usługowca Spółdzielni Inwalidów w Gdańsku, ul. Chłodowieckiego 6, tel. 31-50-10 zatrudnił zaraz 2 stolarzy maszynowych (produkacja skrzydeł). Zgłoszenia należy kierować do działu kadr spółdzielni w godz. od 8.30 — 15. 1061-K

OPRACY PKS INACZEJ KIEDY AUTOBUSY GRZEJĄ W ŚNIEGU

Gdyby przejrzeć w prasie spory rejestr informacji, notatek i artykułów, traktujących o pracy Państwowej Komunikacji Autobusowej, to przewagę — i to zdecydowaną — miałyby pożyteczne krytyczne.

Ich autorzy wychodzą tu z oczywistego założenia — pasażer wykupuje ważny bilet autobusowy, lecz PKS często nie wywiązuje się z zawartej tą drogą umowy. Pasażer pozostaje na trasie, bo kolejny autobus go nie zabrał. Jest oburzony, pełen racji, które przedkłada redakcji.

CZY jednak po stronie PKS nie ma żadnych racji, czy PKS jest wyłącznie i zawsze winna? Spróbujmy spojrzeć na sprawę od drugiej strony, z reguły nieznaną słusznemu żalącemu się pasażerowi, rzadziej znanej redakcji.

Za przykład weźmiemy GDAŃSKI ODDZIAŁ PKS, jeden z pięciu w naszym województwie, największy z nich, posiadający największe taboru i pracowników, działający na największym terenie. To właśnie z gdańskiego dworca autobusowego codziennie wyjeżdża na trasę 280 autobusów. Wiadomo zaś, że domena PKS-owskiej komunikacji są drogi boczne, wiodące przez miejscowości, pozbawione połączeń kolejowych, które ma uzupełnić, czy zastąpić traseja autobusowa.

Na niej spoczywa obowiązek codziennego dostarczenia do gdańskich zakładów pracy — i z powrotem do domu — około 5 tysięcy posiadaczy miesięcznych biletów pracowników. Niezależnie od tego, są umowne zaniknięte przewozy pracownicze bezpośrednio do zakładów, do czego dochodzi tłum zwyczajnych pasażerów.

Te właśnie boczne drogi, to kłopot PKS-owski numer jeden. Dość przypomnieć trasy w powiecie gdańskim, kartuskim, kościerskim czy wejherowskim, konfigurację terenu, pagórki, wzniesienia, kiepskie bruki, wyboje, w sposób przyspieszony wykańczające autobusy.

Niszczący wóz trwa właśnie obecnie, kiedy śnieżne zamiecie i zasy dziesiątkują PKS-owski tabor.

Kto kłopot PKS-owski numer jeden, to kłopot PKS-owski numer jeden. Dość przypomnieć trasy w powiecie gdańskim, kartuskim, kościerskim czy wejherowskim, konfigurację terenu, pagórki, wzniesienia, kiepskie bruki, wyboje, w sposób przyspieszony wykańczające autobusy.

Niszczący wóz trwa właśnie obecnie, kiedy śnieżne zamiecie i zasy dziesiątkują PKS-owski tabor.

że dała się i tu we znaki. Ale ludzie muszą jechać! A kierowcom również na tym zależy, ponieważ są premiovani od liczby przejechanych kilometrów.

O ile kadra kierowców jest ustabilizowana, o tyle płynność zespołów konduktorskich przekracza wszelkie wyobrażenia: w ub. roku wyniosła niemal pełne 100 procent!

Głównie chodzi tu o młode kobiety, z zasady nie przygotowane do tego ciężkiego zadania, często bez potrzebnego wykształcenia, i przy systemie rozliczeń, do niedawna sprzyjającym przykrym niespodziankom. Te nie przygotowane należyte konduktorki muszą odbywać odległe do późnego wieczoru trwające kursy, narażone na chamskie podpatki często pasażerów, na awantury i grubiaństwo, odmowę płacenia za przejazd, pretensje za spóźnienia wozu... To także mocno wykruśza konduktorskie szeregi.

Próby łączenia funkcji kierowcy z funkcjami inkasenta mają na razie charakter eksperymentalny. Przy czym okazuje się, że dobrym rozwiązaniem jest — kierowca jest z reguły słabszym rachmistrzem i żadnym bliuokrąta, a tego wymaga skomplikowany procedur rozliczeń i nieprosty system biletowy. Ta forma inkasera ma rację bytu raczej na dalekich trasach w przyspieszonych, wygodnych „Leylandach” czy „Fiatach”.

Pojedyncze opinie pasażerów, tworzące przeciętne pe-wien obraz, słuszny, niemniej jednak uogólniane, krzywdzą więc pracownicą kadre PKS-owców, zniechęcają niektórych do usilnej pracy, do znaczącego wysiłku.

CZY to znaczy, że PKS-owski obraz należy malować wyłącznie jasnymi farbami? Na pewno nie. Przede wszystkim dlatego, że liczne mankamenty widzą także sami pracownicy i kierownictwo PKS, że podejmują próby ich likwidacji, że w sukurs im np. w tym roku spieszy 29 nowych autobusów wysokosprawnych w ramach stopniowej modernizacji wysłużonego taboru. Ze są wprowadzane stopniowo rozsądne zmiany w systemie rozliczeń konduktorskich, czy w układzie biletowym. Ze szkoli się konduktorskie kadry...

Takich „ze” można by wymienić jeszcze sporo, lecz nie o to tylko chodzi. Rzecz w tym, aby widząc swoją siusność, dostrzec także rację drugiej strony, co jest szczególnie ważne w okresie takich trudności na drogach, jakie obecnie przeżywamy. (a. s.)



W Alpach szwajcarskich trwa akcja pomocy zimowej dla zwierząt, które ze względu na mrozy i wielkie opady śniegów nie mogą znaleźć pożywienia. Zwierzęta są chwytane przez służbę leśną i przenoszone do specjalnych rezerwatów, gdzie są zaopatrywane w pożywienie. Na zdjęciu: służba leśna przynosi do rezerwatów schwyte sarny. CAF

Wielki Konkurs Chopinowski wchodzi w drugą fazę

(Korespondencja własna z Warszawy)

Ostatnie dźwięki polonezów, preludium, etud i nocturnów — i oto będziemy już w czwartek wieczorem znali nazwiska tych młodych pianistów, którzy wejdą do drugiego etapu, aby walczyć dalej o palmę pierwszeństwa w wielkim konkursie. Prawdziwie wielkim: niech wystarczy oświadczenie prof. Jerzego Żurawieja, który jest organizatorem i twórcą tej imprezy od jej początków w roku 1927. Stwierdził on, że tak wysokiego poziomu, zauważanego od pierwszej chwili, nie pamięta na żadnym z dotychczasowych. Uzupełnijmy to oświadczenie słowami wybitnego pedagoga światowej sławy prof. Magdy Tagliaferro z Brazylji — „Bywałem często dwa, trzy razy do roku na tego typu imprezach na całym świecie zasiadając za jury. Muszę przyznać, że przez wiele lat mojej działalności nie zdarzyło mi się spotkać tak wielkiego zlotu młodych talentów o tylu wybitnych uzdolnieniach i prezentujących na estradzie tyle wartości artystycznych w czasie jednego konkursu”.

CO może bardziej cieszyć od tych opinii? Publiczność, która bywa na sali koncertowej warszawskiej Filharmonii Narodowej i, która, chociaż fragmentarycznie, obserwuje wydarzenia konkursowe przez radio i telewizję, może się sama przekonać o siusności tych słów: nie ma bowiem przesłuchania — a po południu — abyśmy się nie zetknęli z ciekawą lub wybitną indywidualnością.

Wszystko tym razem idzie pomyślnie: nawet szalejąca grypa, która tyle osób w Polsce położyła do łóżek, nie tknęła — jakby szanując powagę imprezy — żadnego z młodych kandydatów. Wszyscy zdrowi, każdy na czas zgłasza się na estradę, w hotelu, gdzie mieszkają panuje serdeczna atmosfera międzynarodowej przyjaźni, takiej, jaka może tylko łączyć ludzi oddanych sztuce.

Ryszard DRECKI

KONTRAKTY I KONTAKTY

Korespondencja własna z Lipska

„Lipsk dowodził naocznie, że współzawodnictwo ekonomiczne i pokojowe współistnienie są korzystne dla wszystkich, którzy w nich uczestniczą. Lipsk dowodził, że handel pomiędzy krajami o różnych systemach społecznych przynosi dobre wyniki, jeżeli opiera się na zasadach równoprawności, wzajemnego zaufania i wzajemnych korzyści”.

Możemy stwierdzić z wielkim zadowoleniem, że Targi Lipskie stały się ważnym czynnikiem realizacji zasad pokojowego współistnienia oraz ekonomicznego współzawodnictwa między państwami o różnych systemach społecznych”.

TE dwa zdania przewodniczącego Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej Willi Stophy wypowiedziane — pierwszy raz na oficjalnej uroczystości otwarcia jubileuszowych Targów Lipskich, a drugie w wywiadzie udzielonym agencji TASS — odzwierciedlają znaczenie, jakie Lipska impreza targowa zdobyła sobie w dzisiejszym świecie.

Rangę tę podkreśliła również obecność na uroczystościach otwarcia tegorocznych, połączonych z jubileuszem 800-lecia targów i miasta, 21 oficjalnych delegacji rządowych, w tym trzech kierowanych przez szefów rządów (Polski, ZSRR) i urzędującego szefa rządu (CSRS).

Handlowe i nie tylko handlowe znaczenie Targów Lipskich podkreśla jednak przede wszystkim fakt, iż stanowią one obecnie jedną z najliczniej i najbogaciej obsesanych międzynarodowych imprez targowych na świecie. Kilka podstawowych cyfr:

W tegorocznych targach uczestniczy 75 krajów, a łączna powierzchnia wystawowa wynosi 340 tys. m kw. (w ubiegłorocznych targach wiosennych: 64 kraje i 320 tys. m kw.). Na ogólną liczbę krajów uczestniczących składa się 12 państw socjalistycznych, z których niemal wszystkie (wyjątek stanowią Węgry) wystąpiły z kolektywnymi ekspozycjami, 23 kraje zachodnioeuropejskie, wliczając w to NRF i Berlin zachodni, szereg wysoko rozwiniętych zamorskich państw kapitalistycznych (USA, Kanada, Japonia, Nowa Zelandia, Australia) oraz 35 krajów zaliczanych do paup afro-azjatyckiej oraz latyno-amerykańskiej. W tej liczbie Argentyna i Brazylja, Indie i Indonezja, Ghana i Zjednoczona Republika Arabska... Największym wystawcą jest NRF (30 tys. m kw., wzrost w porównaniu z rokiem ubiegłym o 50 proc.), ZSRR (13 tys. m kw.) oraz Polska i Czechosłowacja (po 7,7 tys. m kw.),

W 180 ROCZNICĘ URODZIN KAROLA KURPIŃSKIEGO

Jubileuszowe przedstawienie „Zamku na Czorsztyń” w Teatrze Muzycznym w Gdyni w sobotę, 6 marca

— sceniczny melodramat „Obalenie Gdańska” specjalnie poświęcił naszej nadmorskiej stolicy. Pamiętał o nas, nie zapominajmy o nim.

Skoro Teatr Muzyczny swoje założenie programowe — przekształcenie profilu, a właściwie ugruntowanie tendencji wyższych, ponadoperetkowych rozporządzeń realizować od wystawienia komedio-opery Karola Kurpińskiego „Zamek na Czorsztyń”, słusznie postanowiono dzień 180 urodzin zasłużonego kompozytora uczcić najuroczystej, jak to tylko teatr może uczcić. Jubileuszowe, 50 przedstawienie „Zamku” zdecydowano dać właśnie w dniu

6 marca, zaprosi na nie przedstawiciel władz i społeczeństwa, aby w ten sposób złożyć hołd Karolowi Kurpińskiemu.

Dzień 6 marca, to zresztą nie tylko 180 rocznica urodzin wielkiego kompozytora polskiego, to także dzień następny po 145 rocznicy warszawskiej premiery „Zamku na Czorsztyń”, która odbyła się 5 marca 1819 r. a więc czczona w Teatrze Muzycznym data 6 marca ma podwójnie jubileuszowy charakter.

Jeden z najbardziej zasłużonych budowniczych naszej kultury muzycznej Karol Kurpiński urodził się 6. III. 1785 we Włoszakowicach w Poznanskim, zm. 18. IX. 1857 w Warszawie. W 1810 r. przybył do Warszawy i tu rozwinął wszechstronną i żywotną działalność kulturalną. W 1815 przyjął go jako drugiego dyrygenta Opery Warszawskiej obok J. Elsnera; po ustąpieniu Elsnera w 1824, został jedynym jej dyrektorem i na tym stanowisku postawił Operę Warszawską bardzo wysoko, utrzymując stały kontakt z zagranicą i wprowadzając repertuar wielkich zagranicznych oper; sam również wzbogacił operę polską 24 dziełami w ciągu 18 lat (1811—29). Chwila triumfu było dla niego nadzwyczajne powodzenie wodewilu „Zabobon” czyli „Kwakwiacy i Górale”, o raz hołd, jaki złożono jego zasługom dla muzyki narodowej,

W 180 ROCZNICĘ URODZIN KAROLA KURPIŃSKIEGO

Jubileuszowe przedstawienie „Zamku na Czorsztyń” w Teatrze Muzycznym w Gdyni w sobotę, 6 marca

— sceniczny melodramat „Obalenie Gdańska” specjalnie poświęcił naszej nadmorskiej stolicy. Pamiętał o nas, nie zapominajmy o nim.

Skoro Teatr Muzyczny swoje założenie programowe — przekształcenie profilu, a właściwie ugruntowanie tendencji wyższych, ponadoperetkowych rozporządzeń realizować od wystawienia komedio-opery Karola Kurpińskiego „Zamek na Czorsztyń”, słusznie postanowiono dzień 180 urodzin zasłużonego kompozytora uczcić najuroczystej, jak to tylko teatr może uczcić. Jubileuszowe, 50 przedstawienie „Zamku” zdecydowano dać właśnie w dniu

6 marca, zaprosi na nie przedstawiciel władz i społeczeństwa, aby w ten sposób złożyć hołd Karolowi Kurpińskiemu.

Dzień 6 marca, to zresztą nie tylko 180 rocznica urodzin wielkiego kompozytora polskiego, to także dzień następny po 145 rocznicy warszawskiej premiery „Zamku na Czorsztyń”, która odbyła się 5 marca 1819 r. a więc czczona w Teatrze Muzycznym data 6 marca ma podwójnie jubileuszowy charakter.

Jeden z najbardziej zasłużonych budowniczych naszej kultury muzycznej Karol Kurpiński urodził się 6. III. 1785 we Włoszakowicach w Poznanskim, zm. 18. IX. 1857 w Warszawie. W 1810 r. przybył do Warszawy i tu rozwinął wszechstronną i żywotną działalność kulturalną. W 1815 przyjął go jako drugiego dyrygenta Opery Warszawskiej obok J. Elsnera; po ustąpieniu Elsnera w 1824, został jedynym jej dyrektorem i na tym stanowisku postawił Operę Warszawską bardzo wysoko, utrzymując stały kontakt z zagranicą i wprowadzając repertuar wielkich zagranicznych oper; sam również wzbogacił operę polską 24 dziełami w ciągu 18 lat (1811—29). Chwila triumfu było dla niego nadzwyczajne powodzenie wodewilu „Zabobon” czyli „Kwakwiacy i Górale”, o raz hołd, jaki złożono jego zasługom dla muzyki narodowej,

wybijając na jego cześć złoty medal po wystawieniu opery „Bojowir i Wanda” czyli „Zamek na Czorsztyń”. W całej Polsce rozbrzmiewały jego wspaniałe polonezy.

Imię swe nieśmiertelnie pieśniami narodowymi, które w Powstaniu Listopadowym śpiewano jako hymny patriotyczne; były to: Olszanka, Mazur Chopickiego, Polak nie sluga, nie zna co to pany, do słów J. N. Kamińskiego, Marsz obywatelski, Bracia do bitwy nadzłoty czas, Litwinka, Hymn wojska litewskiego, a nade wszystko niezrównana Warszawa wianka do słów C. Delavigne’a: „Oto dziś dzień krwi i chwaly”, nasza wieczna żywa pieśń rewolucyjna.

Gdyby poza tymi pieśniami K. nie więcej nie napisał, należałby się mu już za to pomnik w dziejach naszej muzyki.

Niezmierne ruchliwy i energiczny starał się dźwignąć polską kulturę muzyczną na wszystkich polach; powołał do życia pismo „Tygodnik Muzyczny”, który wypełniał niemal sam cennymi artykułami (1820—21); pisał podręczniki teoretyczne do nauki zasad muzyki i harmonii; ułożył szkole gry fortepianowej. Ponieważ w Powstaniu Listopadowym zamknięto Konserwatorium Warszawskie i nie było żadnej szkoły śpiewu, chęć pozyskania nowych sił do opery, otworzył w 1835 roku przy teatrze warszawską szkołę śpiewu, z której wyszli sławni śpiewacy. Ostatnie lata przeżył w zaciszu domowym.

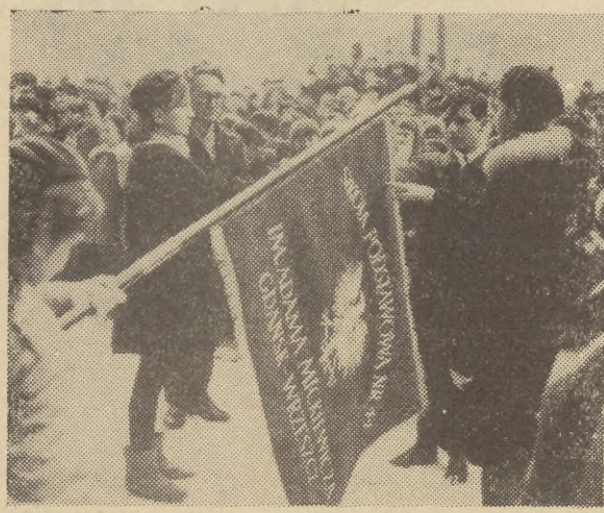
Były minister spraw zagranicznych W. Brytanii, Patrick Gordon - Walker, pokonany ostatnio w wyborach uzupełniających w Leyton, poświęcił się propagowaniu w szkołach angielskiej nowej metody nuczania alfabetu. Praca ta, jak oświadczył, niezmiernie go pasjonuje

Zdzisław SIERPIŃSKI

Gordon - Walker i alfabet

Nadanie imienia Adama Mickiewicza szkole nr 44

Obchodząca obecnie jubileusz 10 lat istnienia Szkoły Podstawowa nr 44 przy ul. Nowotki we Wrzeszczu przeżyła wczoraj swój wielki dzień. Decyzją władz szkolnych nadano szkole imię Adama Mickiewicza



otrzymała też swój sztandar. Na uroczystości przybyli przedstawiciele władz z zastępcą przewodniczącego Prezydium MRN w Gdańsku Ferdynandem Mackiewiczem, sekretarzem WKZZ Romanem Truszczyńskim, przedstawicielem Komitetu Miejskiego PZPR, Kuratorium Okręgu Szkolnego, Inspektora Szkolnego, Komitetu Rodzicielskiego szkoły, licznego grona nauczycieli z zaprzyjaźnionych szkół.

Po przemówieniu kierowniczki szkoły Zofii Gumińskiej, która prowadzi tę szkołę od początku jej istnienia, zastępcą przewodniczącego Prezydium MRN w Gdańsku Ferdynandem Mackiewiczem, sekretarzem WKZZ Romanem Truszczyńskim, przedstawicielem Komitetu Miejskiego PZPR, Kuratorium Okręgu Szkolnego, Inspektora Szkolnego, Komitetu Rodzicielskiego szkoły, licznego grona nauczycieli z zaprzyjaźnionych szkół.

Przy okazji przypomina się, że przed sprzedażą hurtową i detaliczną. W roku ubiegłym nie zrealizowały również zaplanowanych usług transportowych. Z faktów tych plyną dla szkoły niemiłe konsekwencje w postaci braku premii, czy trzynajletniej pensji.

ODPOWIEDZI

P. Kazimiera B. Gdańsk. — Pani pochlebne uwagi o „panience z okienka” z urzędu pocztowego w Pruszcze Gdańskim przekazałam kierownikowi tamtejszego obwodowego Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego. Sądymy, że w dniu „Święta Kobiet” na jej biurku znajdzie się choćby jeden kwiatek.

Znalezione... do odebrania

W Komisariacie II MO w Gdyni przy ulicy Waryńskiego nr 6 znajduje się portmonekka znaleziona na przystanku kolejki elektrycznej Sopot - Wyciągi. Właściciel proszony o jej odbiór w godzinach od 8 do 16 w pokoju nr 13. W tymże komisariacie znajduje się zegarek męski z bransoletką oraz tarka skórzana męska w bardzo dobrym stanie. Przedmioty te mogą pochodzić z przestępstwa. Po odbiorze proszę zgłaszać się w pokoju nr 12 w godzinach od 8 do 16.

Z kroniki WYPADKÓW

55-letni Jan M. wszedł — bez upewnienia się czy ulica jest wolna od nadjeżdżających pojazdów — na jezdnię Wałów Piastowskich w Gdańsku i został potrącony przez samochód „Warszawa” nr rej. GK 7061 prowadzony przez Władysława R. Nieostrożny przechodząc na pasażera Jan K. doznał lekkich obrażeń ciała i opatrzone zostały w pogotowiu.

Na ulicy Siennej w Stogach autobus „San” nr rej. GK 8512 należący do WPKGG a prowadzony przez Maksymilianą W. wymijając niezidentyfikowany samochód, wjechał na pociąg i uderzył w drzewo. Pojazd został poważnie uszkodzony, a pasażer Jan K. doznał lekkich obrażeń ciała i z miejsca wypadku przewieziony został do pogotowia.

W osiedlu „Narwik” przy ul. Marynarki Polskiej w Gdańsku, ciężarówka „Star” nr rej. GA 1327 należąca w czasie cofania na lewy tylny błotnik stojącej „Warszawy” nr rej. GK 9453. Nieostrożnym kierowcą „Stara” był Henryk M., a wóznikiem z Przedsiębiorstwa Zao Patrzelnia Rolnictwa w Wędogo, Uszkodzona „Warszawa” jest własnością Zjednoczonych Zespołów Gospodarczych.

Powoznicy wozem konnym Stefan M. wyjeżdżając z bramy składu opalonego na ul. Jedności Robotniczej na Orunię, udzielił pierwszeństwa przejazdu tramwajowi linii 6 prowadzonemu przez motorniczego Józefa J. W zderzeniu obydwie pojazdy zostały uszkodzone. Ofiar nie było.

Na 1 telewizor 14 osób — na radioodbiornik 6

Skończyć z narzekaniem rozpocząć dyktowanie warunków

Drugi rok już Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych w Gdańsku nie wykonują planu sprzedaży hurtowej i detalicznej. W roku ubiegłym nie zrealizowały również zaplanowanych usług transportowych. Z faktów tych plyną dla szkoły niemiłe konsekwencje w postaci braku premii, czy trzynajletniej pensji.

W tej to niewesołej atmosferze odbyła się narada ekonomiczna ZURIT analizująca wyniki przedsiębiorstwa za rok 1964. Jak zwykle narada daje okazję do publicznego „wysarniania” swych żalów, do załatwiania dziesiątków drobnych — choć może dla mówców istotnych — spraw porządkowych, organizacyjnych itp. Wszystkie wystąpienia naszkicowane były przykładami (często humorystycznymi) malutkich, lokalnych trosk z własnego podwórka, bez próby uogólniania, bez rzeczowych wniosków rozwiązania impasu w jakim znalazło się całe przedsiębiorstwo. Ta atmosfera biadołenia jest tym dziwniejsza, że podobne narady organizuje dyrekcja ZURIT regularnie i od lat. Był więc już chyba czas na załatwienie jednostkowych bolączek!

Międzynarodowy cyrk już przyjechał

Wczoraj przybył do Gdańska specjalny pociąg, który przywiózł członków zespołu oraz urządzenia międzynarodowego cyrku, który rozpoczyna w najbliższą sobotę, 6 bczn, w hali sportowej Stoczni Gdańskiej swe 2-tygodniowe występy. Prowadząca wczoraj sześcioletnią wyładunek sprzętu, jednak personel techniczny dokładał starań, aby instalowanie urządzeń w hali oraz transport wrażliwych na niesprzyjające warunki atmosferyczne cennych zwierząt, przebiegały jak najsprawniej.

Przy okazji przypominamy, że przed sprzedażą biletów na przedstawienia międzynarodowego cyrku prowadzi „Orbis” oraz „Balt-Tourist”.

Teatr

GDANSK, Teatr Wielki "Komu bicie dzwoni", godz. 19. SOBOT, Kameralny, "Zamach", godz. 19. GDYNIA, "Muzyczny", "Zamek na Czorszynie", g. 19.15.

Radio

WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 4 marca 1965 r. CZWARTEK

LOKALNE:

16.05 "Sześciennik słowicki", 16.40 "Drugie pokolenie", 16.40 "Z kroniki milicyjnych", 17.30 "Przebieg aktualności Wybrzeża", 18.15 "Sprawy do załatwienia", 18.20 10 min. o Filharmonii Bałtyckiej, 18.30 Ludzie dwu dżioleciola.

OGÓLNOPOLSKIE:

11.00 Reportaż z VII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina — Warszawa 1965. 11.30 — Wiązanka melodii w stylu włoskim. 11.40 "Ustka z morza żyje". 12.25 Muzyka naszych przyjaciół. 13.00 Zespół instrumentalny i piosenki o ziemiach zachodnich. 13.20 Z cyklu: "Raporty Landratów". 13.45 Koszaliński orkiestry symfonicznej. 14.35 Wypowiedź przewodniczącego WRN inż. Zdzisława Tomalla. 14.45 "Bielkita stafeta". 15.00 Spiewactwo polskie na ziemi bytowskiej i zlotowskiej. 15.30 "Spiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce". 18.50 Uniwersytet Radiowy. 19.30 — "Koszaliński sputnik". 19.45 "Powrót księcia Eryka" poemat Czesława Kuriaty. 20.15 — Podsumowanie I etapu VII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina — Warszawa 1965. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 "Flis" opera w 1 akcie Stanisława Moniuszki. 22.50 Melodie na dobranoc.

Telewizja

na dzień 4 marca 65 r. CZWARTEK

16.15 TV Kurs rolniczy, 16.50 Dziennik, 16.55 "Płyń na waka cjenki", film serijny dla dzieci, 17.10 "Oberek, obereczek", występ zespołu dziecięcego, 17.45 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie, spraw. z meczu Szwecja — USA, 18.30 "Zawodowa topografia", 18.55 "Muzyka w czasie i przestrzeni", 19.30 Dziennik, 19.50 Dobranoc, 20.00 "Premiera", 20.20 "Tajemnicze zabojeństwo", film fabul. prod. ang. od lat 16. 21.25 "Zboża można nie sprządać", 21.55 Dziennik, 22.15 Wieczorny relaks, 22.20 Lekcja jęz. ang.

Nadal sytuacja jest ciężka

trudności z dowozem mleka radzimy chwycić za łopaty

Uparta zima ani myśli zrezygnować z bombardowania trójmiasta, wczoraj przez cały dzień prawie nie ustawały śnieżne zamiecie, niwecząc wysiłki ludzi i maszyn w Gdańsku zaspasy śnieżne odcięły od środowiska Sobieszewo, Złota, Karczewo, a do godziny 12 w południe trzebia było wstrzymaną komunikację autobusową w kierunku Suchanina, w Gdyni nie docierano na Stare Obleże. Ludzie zaangażowani w walce z zimą nie oszczędzają się w tych przykrych dla trójmiasta dniach. Załogi Miejskich Przedsiębiorstw Oczyszczania Gdańska i Gdyni pracują bez przerwy po kilkanaście godzin na dobę, ofiarnie pomagają im inne przedsiębiorstwa komunalne przedsiębiorstwa budowlane, udostępniając sprzęt, „pożyczając” część swych załóg.

Główne wysiłki skierowane są przede wszystkim na arterie komunikacyjne. W obecnej sytuacji kiedy wiatr bardzo szybko nawiewa z południa śnieg i trzeba bez przerwy przecierać główne drogi — niemożliwym jest oczyszczanie bocznych ulic. Poteż na nie zdać się naomowienie MPO czy to w Gdyni czy w Gdańsku o lu dzi i samochody do wywiezienia śniegu.

Mieszkańcy ulic „zakopanych” w zaspach muszą sami przystąpić do roboty. Widzimy tu pole do popisu dla komitetów osiedlowych i blokowych. W interesie samych mieszkańców jest przyjechać z pomocą miastu, szyć przez zwały śniegu nie przedrzeć się samochód z towarem do sklepu, nie dojeżdżać żądna taksówka, ani ka rетка Pogotowia Ratunkowe go.

Tak zresztą działo się już wczoraj w wielu punktach trójmiasta. Samochody nie dotarły do kilku sklepów na Oksywiu, w Orłowie, na Wzgórzu Nowotki, do sklepów w gdańskich dzielnicach takich jak między innymi Brzeźno, Pobulanka.

Do dnia wczorajszego nie mogliśmy narzekać na zaopatrzenie w mleko, dziś sytuacja znacznie się pogorszyła. „Kosakowo” komunikuje, że jest zmuszone uszczuplić dzisiejszy przydział mleka do sklepów z uwagi na utrudniony przewóz mleka z zakładów w Kenie.

Samochody „Kosakowa” nie dotarły do Białogardu, do Lęborka, do Kościerzyny. Z kolei w wielu zakładach mleczarskich w terenie nie ma mleka, bo nie do wieziono go ze zlewni. Tak było wczoraj między innymi w Złotowie i w Rzymnach.

Na ogół „Kosakowo” dostarcza dziś mieszkańcom Gdyni i Sopotu o 5 tys. litrów mleka mniej niż zazwyczaj, jak będzie jutro nie można wyprorokować — wszystko zależy od możliwości dotarcia do punktów skupu.

Gdański Zakład Mleczarski dysponuje dziś jedynie 1/6 normalnej ilości mleka. Przyczyna taka sama: samochody nie dotarły do wielu miejscowości, między innymi do Smętowa, Skarszew, Mikołajek Pomorskich, do większych zlewni mleka na Żuławach.

Nie ma na razie żadnych możliwości sprowadzenia mleka z woj. olsztyńskiego. Musimy więc uzbierać się w cierpliwość i nie wyrekać, że „balagan w handlu”. Tym razem to naprawdę przyczyni obiektywno...

(Jar)

Kogo oszukała?

W Morskim Domu Kultury w Nowym Porcie odbyło się wczoraj uroczyste ogłoszenie 26 dokerów gdańskich, odchodzących ze względu na przekroczenie wieku emerytalnego na zasłużony spoczynek.

Spotkanie w którym wziął udział dyr. Adm.-Fin. J. Ki borb i inni przedstawiciele kierownictwa portu upłynęło w nader miłej i serdecznej atmosferze.

Przy tradycyjnej lampce wina długoletni portowcy (niektórzy z nich pracowali w porcie gdańskim ponad 40 lat) podzieliли się swoimi wspomnieniami, szczególnie z okresu przedwojennego i trudnych pierwszych lat po wojennych.

Wszystcy odchodzący dziś na emeryturę mają za sobą wiele lat ciężkiej pracy, gdyż przeważnie zaczęli od pracy robotnika przeladunkowego, ślusarza, dźwigowego itp.

Dopiero w Polsce Ludowej uzyskali możliwość awansu społecznego i uzyskania odznaczeń i nagród państwowych.

W związku z powyższym MO prosi osoby poszkodowane o zgłoszenie w KD MO Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Partyzantów nr 2 pokój nr 29 w godzinach od 8 do 16 celem złożenia zeznań.



Kierowcy PTHW w konkursie

„O najbezpieczniejsze miasto”

Jak już informowaliśmy, twa ogólnopolski, długofalowy konkurs pod nazwą „O najbezpieczniejsze miasto” w ruchu drogowym.

Przed kilkoma dniami we Wrzeszczu do pierwszego etapu konkursu przystąpił kierowcy przedsiębiorstwa Transportowego Handlu We wnętrznego. Organizatorami byli Rada Zakładowa, ZMS i Komenda Ruchu Drogowego MO.

Do „zgaduj zgaduli” przystąpił liczni kierowcy, zaś największą liczbę punktów otrzymali: Bronisław Ciepliński, Jan Kowalski i Zygmunt Reliszki. Oni też w najbliższych dniach przystąpią do drugiej części konkursu, ubiegając się o zdobycie miana kierowcy, doskonale znającego przepisy i zasady bezpieczeństwa na drogach.

Piszemy o tej imprezie i dlatego, że jest ona pierwszym bezpośrednim objawem zainteresowania trwającym konkursem ze strony przedsiębiorstw transportowych. Jak dotąd bowiem nikt poza PTHW nie przystąpił do pierwszego etapu konkursu.

Mamy nadzieję, że przykład ZMS i Rady Zakładowej PTHW podziała na inne przedsiębiorstwa, że potraktują one poważnie konkurencję, mającą przeciwieństwo.

26 portowców przeszło na

Zasłużony wypoczynek

W Morskim Domu Kultury w Nowym Porcie odbyło się wczoraj uroczyste ogłoszenie 26 dokerów gdańskich, odchodzących ze względu na przekroczenie wieku emerytalnego na zasłużony spoczynek.

Spotkanie w którym wziął udział dyr. Adm.-Fin. J. Ki borb i inni przedstawiciele kierownictwa portu upłynęło w nader miłej i serdecznej atmosferze.

Przy tradycyjnej lampce wina długoletni portowcy (niektórzy z nich pracowali w porcie gdańskim ponad 40 lat) podzieliли się swoimi wspomnieniami, szczególnie z okresu przedwojennego i trudnych pierwszych lat po wojennych.

Wszystcy odchodzący dziś na emeryturę mają za sobą wiele lat ciężkiej pracy, gdyż przeważnie zaczęli od pracy robotnika przeladunkowego, ślusarza, dźwigowego itp.

Dopiero w Polsce Ludowej uzyskali możliwość awansu społecznego i uzyskania odznaczeń i nagród państwowych.

O tym wesoło wredzieć

DZIS W TRÓJMIESIECIE...

Klub Turystów Pieszych „Bąbelki” oraz kolo PTK nr 74 zapraszają na kolejną prelekcję inż. Br. Pawłowskiego o Brazylii. Odbywt odbędzie się w Piwnicy Budowlanych w Gdańsku o godz. 18.

O godz. 18 w sali SARP w Gdańsku prof. B. Polkowski mówi będzie o aktualnej sytuacji w gospodarce morskiej.

O godz. 18 w świetlicy Szkolnej Podstawowej przy ul. Obywatelskiej we Wrzeszczu spotkanie mieszkańców rejonu nr 6, 7, 8 i 9 w postem i radnymi.